

# DZIENNIK WILEŃSKI

Adres Redakcji i Administracji: Dominikańska Nr. 4.

Redakcja otwarta od godz. 2—4 po poł.

Administracja otwarta codziennie od g. 10 do 6 wiecz., w niedziele od 1—2.

**WARUNKI PRENUMERATY w Redakcji:** Rocznie—18 mk. 50 fen., półrocznie—7 mk. 50 fen., kwartalnie—3 mk. 50 fen., miesięcznie—1 mk. 50 fen. Z przesyłką pocztową i odnośzeniem do domu: Rocznie—18 mk., półrocznie—7 mk., kwartalnie—4 mk. 50 fen., miesięcznie—1 mk. 50 fen. Zmiana adresu—20 fen.

**GENY SOLIŚCZE:** Na 4-ej str. na wiersz drobnego druku—25 fen., nekrologi—50 fen. Ogłoszenia przyjmuje Administracja „Dziennika Wileńskiego” do godz. 4 po poł. Po godz. 4-ej nekrologi i inne niecierpiące zwłoki zawiadomienia przyjmuje drukarnia Kł. A. Rutkowskiego, Królewska (Botaniczna) № 7.

Numer pojedynczy 5 kop. = 10 fen.

Gazeta wychodzi codziennie—z wyjątkiem dni poświęconych.

## TELEGRAMY.

### KOMUNIKAT URZĘDOWY NIEMIECKI.

Kwatera główna 25 b. m.

#### FRONT ZACHODNI.

Na polu bitwy nad Lys odparty został z ciężkimi stratami silny kontratak, skierowany przez Francuzów na wzgórze Vleugelhok. Na północy zachód od Bethune, pod Festubert oraz po obu stronach Skarpy odbywały się walki o znaczeniu miejscowym. Na południe od Sommy zaatakowali Anglików i Francuzów pod Villers Bretonneux oraz na południe stamtąd. W zaciętych walkach nasza piechota zrobiła sobie drogę poprzez stanowiska nieprzyjacielskich karabinów maszynowych; automobile opancerzone skutecznie ją w tym wspierały.

Zdobyliśmy osadę Hangard, o którą tak wiele walczyliśmy. Na zachodnim brzegu Avre wysunęliśmy nasze linie na wzgórze na północy zachód od Castel. W ciągu całego dnia i potem dokonywał nieprzyjaciel gwałtownych kontrataków za pomocą sił znajdujących się na polu walki tudzież wprowadzonych z pozycji tyłowych.

Wszystkie te ataki odparte zostały z krwawymi stratami. Zacięte walki trwały na zajętych terenach przez całą noc. W ręku naszym pozostało przeszło 2600 jeńców, zdobyto 4 działa i liczne karabiny maszynowe.

Na innych frontach nic nowego nie zaszło.

Pierwszy generał-kwatermistrz Ludendorff.

### KOM. URZĘD. AUSTRO-WĘGIERSKI.

Wiedeń, (25 kwietnia).

Nad górą Dewolą w Albanii odparto w tych dniach posunięcia się francuskie. Na froncie południowo-zachodnim nic nowego nie zaszło.

Szef Sztabu admiralicji Marynarki

### KOMUNIKAT URZĘDOWY TURECKI.

KONSTANTYNOPOL (25 b.m.)

Front w Palestynie.

W niektórych miejscach bardziej ożywiony ogień artylerii.

Front kaukaski.

W pobliżu Karsu ruchy nasze odbywają się pomyślnie. Na wybrzeżu wojska nasze przeszły Ozurgo-

ty i maszerują w kierunku linii kolejowej Kutais—Batum. Poza to nic ważnego nie zaszło.

#### Komunikat wieczorny.

BERLIN (25 bm. Urzędownie) — Armia gen. Sykstusa v. Arnima walczą o Kemmel.

PARYŻ (25 b. m. Urzędownie) — Działo dalekonośne ostrzeliwało znowu Paryż w d. 24 kwietnia; nikt nie zginął.

ZURICH (24 bm. D. Tagesz.) — Do dzienników medjołańskich donoszą z Paryża, iż Calais i Dunkierka również i od strony lądu znajdują się w stanie obronnym. Pionierzy angielscy i amerykańscy zajęli się budową nowych fortyfikacji od strony lądowej w obwodzie sześciogodzinnym.

BAZYLEA (25 bm. Fr. Ztg.) Według powtórnego przez ag. Havasa doniesienia „Journala” w nocy z soboty na niedzielę lotnicy niemieccy zrzucili na Calais pół tuzina bomb. Wyrazem szkody materialnej.

OTTAWA (23 b. m. W. T. B.) — Ag. Reutersa donosi: Izba niższa uchwaliła prawo o wyssygnowaniu 500 milionów dolarów na pokrycie kosztów wojennych Kanady w r. b.

BERN (24 b. m. Täg. Rund.) — Do „Neue Korr.” donosi z New Yorku: Lubo Wilson zajęty jest obecnie nadzwyczajnymi sprawami, dotyczącymi prowadzenia wojny, to jednak wyraża on zgodę na projekt prawa, udzielającego mu nieograniczonego pełnomocnictwa w prowadzeniu wojny.

KOPENHAGA (24 bm. Voss. Ztg.) Do „Nationaltid.” donoszą z Londynu, że 2 miliony Irlandczyków i irlandek zobowiązało się na piśmie do stawiania oporu przeprowadzeniu branki. Od dnia dzisiejszego zawieszona została praca w całej Irlandji. W Dublinie stanęły koleje żelazne i tramwaje.

TOKJO (dn. 24 b. m. Renter) — Minister spraw zagranicznych, Motono, ustąpił ze stanowiska. Następcą jego jest minister spraw wewnętrznych, Goto.

WASZYNGTON (22 b. m. W.T.B.) — Według ag. Reutersa poselstwo guatemalskie zakomunikowało, że decyzja Guatemali stanięcia w szeregach koalicji jest skutkiem wymiany not pomiędzy poselstwem a Lansingiem po zerwaniu stosunków dyplomatycznych Guatemali z Niemcami. Wobec tego Guatemala pozostaje dziś z Niemcami i ich sojusznikami na stopie wojennej.

BERLIN (25 b. m. W.T.B.) — Po zgonie posła Rizowa kierownictwo poselstwa bułgarskiego powierzonym zostało przez bułgarskiego prezesa ministrów, radcy legacyjnemu, dr. Nikiforowowi, w charakterze sprawującego interesu.

## Dookoła wojny.

### Anglioi o natarciu na wybrzeże Flandrii.

LONDYN (23 b. m. WT.B.) — Ag. Reutersa donosi: Pierwszy lord Admiralicji sir Eryk Geddes złożył w Izbie gmin następujące wyjaśnienia w sprawie przedsięwzięcia skierowanego przeciwko Ostendzie i Zeebrugge.

Natarcie przeprowadzonym zostało pod dowództwem wice-admirała Rodgersa Key. Współdziałały kontrtorpedowce z Dover oraz kontrtorpedowce francuskie. W natarciu wzięło udział 6 przestarzałych krążowników angielskich: „Brilliant”, „Sirius”, „Iphigenia”, „Intraprid”, „Thetis” i „Vindictive”, wszystkie zbudowane przed 20—30 laty. Pięć statków naladowanych betonem miało być zatopionych w kanale, a jeżeli by to było możliwe, to przy wejściu do portu. „Vindictive” i dwa statki pomocnicze (łódzie z Liverpoolu) wiozły na pokładzie oddziały przeznaczone do dokonania szturmów i zniszczenia na cyplu grobli w Zeebrugge. Szczególnie „Vindictive” zapakowany był w liczne przyrządy pomocnicze do wyładowania oddziałów szturmowych oraz uzbrojony był w miotacze płomieni. Wszyscy matkowie i żołnierze marynarki to ochotnicy z floty; dano się przytem zanurzyć wielkie współbieganie się chcących wziąć udział w przedsięwzięciu.

Lekkie statki wojenne pod dowództwem admirała Purytha osłaniały operację; brały udział wielkie monitory oraz pewna ilość statków i łodzi motorowych, z pomiędzy których małe łódzie miały możliwie jak najsilniejszą załogę.

Główny plan polegał na następującym: Po silnym, trwającym godzinę ostrzeliwaniu Zeebrugge przez monitory, „Vindictive” oraz dwa krążowniki pomocnicze miały posunąć się wzdłuż grobli w Zeebrugge i wysadzić oddziały w celu dokonania szturmów i zniszczenia. Tymczasem trzy statki bateryjne t. j. stare krążowniki miały przedostać się do kanału, osiąść na mieliźnie i zostać wysadzonymi w powietrze.

Dwie stare, bezwartościowe łódzie podwodne, napełnione materiałem wybuchowym miały wpaść na zagrodę palisadową na wybrzeżu poza groblą. Zadanie, mające być wykonanym w Ostendzie, było łatwiejszym.

Dwa statki bateryjne miały tam wpaść na wybrzeże i wysadzić się w powietrze przy wejściu do portu.

Operacje te, według posiadanych wiadomości, miały przebieg następujący:

W Ostendzie duże statki bateryjne naleciały na wybrzeże i zostały wysadzone w powietrze i opuszczone. W Zeebrugge z liczby trzech dwa statki bateryjne osiągnęły swój cel: zostały zatopione i wysadzone w powietrze przy wejściu do kanału. Trzeci statek osiadł na mieliźnie w drodze. Pewna szkoda została zadana nieprzyjacielskim kontrtorpedowcom i innym statkom za pomocą ognia ar-

tyleryjskiego wzdłuż grobli. Jedna z łodzi motorowych donosi o storpedowaniu uciekającego nieprzyjacielskiego kontrtorpedowca. Jedna z dwóch starych łodzi podwodnych osiągnęła cel zamierzony, została wysadzona i zniszczyła przytem zagrodzenie palisadowe w pobliżu grobli.

Oddziały szturmowe z „Vindictive” oraz z krążowników pomocniczych „Iris” i „Daffodil” ruszyły do ataku i walczyły z największą odwagą, utrzymując przeszło przez godzinę pozycję wzdłuż grobli i zadając znaczne szkody i straty w łodziach nieprzyjacielskim siłom bojowym, zajmującym groble, baterje, depot łodzi podwodnych i wielką stację hydroplanów. Atak ten miał przedewszystkiem na celu zwrócić na siebie uwagę załogi grobli, w czasie gdy statki bateryjne przedostawały się do portu i cel ten został osiągnięty.

Gdy oddziały, które wylądowały wsiadły na statki z powrotem, „Vindictive”, „Iris” i „Daffodil” pomyślnie się cofnęły. Jak doniesiono, „Vindictive” powrócił do swego punktu wyjściowego.

Dwa inne statki w drodze zatopione. Cała strata w statkach angielskich zameldowana dotychczas wynosi: jeden kontrtorpedowiec zatopiony ogniem działowym z brzegu, oraz 2 łódzie i 2 statki motorowe, które zaginęły.

Admiralicja uważa, że wice-admirał z Dover'u oraz wszyscy oficerowie i żołnierze zasłużyli na najgorętsze podziękowanie za ich nadzwyczaj odważne przedsięwzięcie.

Należy z prawdopodobieństwem przypuścić, że wejście do kanału Brugge zostało w możliwie skutecznym sposób zablokowane i że zadane zostały znaczne szkody materialne.

Ag. Reutersa donosi: Król wysłał do wice-admirała w Doverze telegram następujący: Pozdrawiam najserdeczniej pana i pozostające pod dowództwem pańskim siły bojowe, które nocą ubiegłej z tak godnym uwagi sukcesem dokonały swych operacji. Świetna odwaga, wykazana w nadzwyczaj trudnych okolicznościach napętnia mię dumą i podziwem.

BERLIN (23 bm. Urzędownie) — Z wyjaśnieniem co do operacji przeciwko Ostendzie i Zeebrugge, złożonych w Izbie gmin przez pierwszego lorda admiralicji angielskiej sir Eryka Geddesa ma wynikać, że zarówno w Ostendzie, jak też szczególnie w Zeebrugge osiągnięty został cel zamierzony — zamknięcie portów. Wbrew temu, stwierdza się niniejszym wyraźnie, że przez tę operację Anglików prowadzenie wojny morskiej z wybrzeża Flandrii nie uległo żadnym przeszkodom.

W. Z.

#### Niemcy a Holandja.

BERLIN (24 b. m. Tel. wł.) — Jak dowiedziela się „Voss. Ztg.” ostatnimi dniami rząd niemiecki zwrócił się do rządu holenderskiego z całym szeregiem wymagań, dotyczących głównie sprawy żeglugi na Renie, dostawy wagonów, mających nastąpić układów Holandji z koalicją w

sprawie tonnażu, oraz sprawy wywozu produktów spożywczych. Chodzi przytem głównie o to, aby Niemcy nie poniosły strat wobec tego, że Holandia w sposób niedwuznaczny idzie daleko na spotkanie życzeniom Angji i Stanów Zjednoczonych. Niemcy powinny nastawać w każdym razie, aby miano do nich ten sam stosunek, co do wrogich im mocarstw. Należy wobec tego oczekiwać od rządu holenderskiego w sposób pewny spełnienia żądań niemieckich, na których rząd niemiecki nastawać będzie bezwarunkowo.

### W Macedonji.

ZURYCH (24 bm. Naturalzeit.)—«Tagesanz» wychodzący w Zurychu donosi, że na całym froncie macedońskim mnożą się z dnia na dzień oznaki nadchodzących walk.

Według doniesień z Paryża w Macedonji na froncie przeszło 250 kilometrowym, mianowicie od jeziora Prespa, aż do doliny Strumy wybuchnęły nagle walki.

## Z Witebszczyzny.

Z «Dziennika Mińskiego» czerpiemy następujące ciekawe informacje: Od wielu miesięcy nie mieliśmy żadnych wiadomości z sąsiedniej nam Witebszczyzny. Straszne przejawy ruchu rewolucyjnego nie pozwoliły ludziom ruszyć się z miejsca, w obawie oddania swych bliskich na pastwę rozbestwionej tłuszczy. Obecnie dopiero po okupacji części kraju przez wojska niemieckie, ludność odetchnęła swobodnie.

Komitety, powołane do życia przez bolszewików, objęły w swe posiadanie majątki obywatelskie. Naogół odbyło się to bez nadzwyczajnych wybrzyków, aczkolwiek nowej «władzy ludowej» nie brakło pomysłowości dla dekuczenia «burżujom». Wielu właścicielom ziemskim odmawiano udzielenia najskromniejszych zapasów żywnościowych, a nawet nie dawano mleka dla dzieci.

Zaraz w pierwszym tym okresie rozgrabiono jednak niektóre majątki i zburzono dwory, losowi temu uległy majątki: Zoranowo—M. hr. Zabielly, Dolże Jazwino—Wodzienickiego, Pauly—Sielawy, Mierzyce—Zdrojewskiego, Rędzino—Hłaski i wiele innych. W pogromach tych brała udział przeważnie służba dworska. Włościanie trzymali się zdala, byli nawet wrogo usposobieni wobec parobków, których uważali za współzawodników swych przy dzieleniu grunotów dworskich. Na tem tle dochodziło niejednokrotnie do zbrojnych starć pomiędzy wsią i służbą dworską.

Komisarz rządowy w Witebsku, niejaki p. Sołonko, były «urjadnik» czy strażnik, za przykładem swych zwierzchników ze Smolnego wysilał swe zdolności w wydawaniu coraz to nowych dekretów, dających do zrujnowania klas posiadających. Między innymi w jednym z ostatnich swych rozkazów zażądał, aby właściciele ziemscy natychmiast wnieśli do komitetów sumy, otrzymane od kupców leśnych jako zadatki na drzewo, wobec tego, że przestało ono już być ich własnością. Niespełnienie tego rozkazu groziło sądem rewolucyjnym, więzieniem i konfiskatą całego majątku ruchomego. Do stycznia komisariatu polskiego w Witebsku nie było; funkcje jego z powodzeniem spełniał wojskowy, Polak, p. Wejchert, który z zapalem godnym lepszej sprawy starał się wzbudzić wśród rosyjskich i polskich bolszewików nienawiść do wojska polskiego i dopomagał do prześladowania polskich żołnierzy.

Co ocislało od pogromu włościan, padło ofiarą band żołnierskich, uciekających z frontu pod Mołodecznem. Maruderzy ci zamordowali i spalili w Witebszczyźnie obywateli Marjana Brzostowskiego, Turkiego i Jacynę, a w majątku Teodorowie, pow. dryśnieńskim, zamordowali w d. 22 grudnia p. Karola Zajkowskiego z żoną i córką.

Najgorszy okres zaczął się wtedy, gdy rozeszła się wieść o zbliżaniu się wojsk niemieckich. Ponieważ rozsielano pogłoski, że są to wojska polskie, a nie niemieckie, wybuchła nienawiść narodowościowa, gdy dotychczas miała ona charakter jedynie ekonomiczny. Zaczęła się naganka na Polaków, do której dawali hasło przywódcy różnych komitetów, dążący tą drogą do umocnienia swych stanowisk.

Wtedy właśnie rozpędzono ostentacyjnie ziemstwa i władza przeszła do rąk różnych komitetów z najgorszymi wyrzutkami na czele.

Teraz zaczyna się cały szereg morderstw, rabunków i nielitościwie niszczenie lasów. Największe rozpisanie daje się zauważyć w momencie zbliżania się wojsk niemieckich, gdyż ustępująca przed niemi czerwona gwardja i bandy żołnierskie wszystko po drodze swej niszczyła. Rozgromiono wtedy następujące majątki w pow. połockim: Stanisławów — St. Hłaski (wysadzony w powietrze tartak, spalony doszczętnie pałac i stodoła z narzędziami) Czerepieże — Ant. Hłaski, Klasicze—Batberga, Sokoliszcz, Teklenwill—Falkina, majątki pana Broego, jenerała Sloskina i wiele innych; w pow. lepelskim; Uświej — Targońskich, Turasy, Dąbrówka, Samiszcz, Berdziedowicz jen. Korsakowa, Polcienie — Barszczewskiego, Pluskunowo—Krukowiczowej, Wodopoję—Spasowskich, Józefowo—Szachnow. Większość obywateli opuściła swe gniazda rodzinne, pozostawiając, przeważnie polaków, z zajądłością prześladowano i wiracano do więzienia. Los ten spotkał p. Michała Szczytła z Szczepnopolu, Euzebjusza Łopacińskiego z Leonpola, Tomasza Lisowskiego z Dołoków, co się obecnie z nim dzieje nie jest wiadomem, dalej administrację majątków Boczajkowskich, Ciechanowickich i hr. Chreptowicza Butenjewa. W Leplu zostali aresztowani Niedźwiecki, Sielwio i Dąbrowski; wszyscy jednak zostali po dłuższym przeciągu czasu oswobodzeni. Hr. Józef Zabiello zdażył w porę skryć się również jak i p. Andracki ze Strzyżewa, który ostrzeżony poprzednio wyjechał z domu. Czerwona gwardja nocowała we dworze, oczekując jego powrotu, jednak p. Andracki zdołał obejść ich czujność i wróciwszy w nocy, wywiózł żonę i dzieci.

Pozostała siostra jego, której groziła śmiercią, lecz przybycie wojsk niemieckich ocaliło ją zarówno, jak i majątek. Jako charakterystyczny objaw należy przytoczyć fakt, że gwardziści podrzucili p. Andraskiemu niemieckie pieniądze, aby oskarżyć go o szpiegostwo. Kuzyn p. Andrackiego, obywatel z Królestwa, p. Jan Przegalski, był aresztowany i zamknięty w chlewie i miał odczytany już wyrok śmierci, lecz przekupiwszy stróża zdołał uciec.

Wszystkie powyższe pogromy i prześladowania nie pociągnęły za sobą ofiar w ludziach, lecz mamy następująco cały szereg strasznych objawów mordów i zabójstw. W majątku Łaskowicz pow. witebski (p. Chłudzkiński) zamordowano dzierżawcę Puzkę z rodziną, w majątku Krynica zamordowano Jasiewiczową z córką i p. Józefa Zbrojewskiego, w połockim powiecie zamordowani p. Buławski z żoną i ojcem, w majątku Łowcza — pułkownik Szostak, w maj. Borowo — dzierżawca Anzin z całą rodziną, składającą się z 4 osób, w majątku Białe—oficer Sosnowski i student Mikołaj Kostro.

Trup zamordowanego właściciela majątku Żachtowicz, p. Napłoszczyc, leży w dole od ziemniaków nieporzebrany od trzech tygodni. Najstraszniejsza tragedia miała miejsce w majątku Mierzno p. Zapienina. Uciekając od pogromu ze swego majątku Turuczyna przyjechała do Mierzna narzeczona p. Zapienina, pauna Chrzanowska i na drugi dzień miał się odbyć ich ślub. Na uroczystość tę przybyli sąsiedzi pani B. szniakowa z dwoma synami i dwódm braci Ż. rynów, a także siostra p. Zapienina. Wszystkie te osoby, wraz z sześciorgiem służby zostały w zwierzęcy sposób zamordo-

wane przez rozbestwiony tłum chłopstwa. Mordowano ich przez dwa dni, robiąc naganke w lesie; w którym nieszczęsne ofiary kryły się przed rozszalałą tłuszczą.

W maj. Maciejkowicz pp. Landsbergowie wraz z 5 dziećmi byli trzymani przez 8 dni w kurniku. Od sąsiedzi już postanowionego uratował ich w ostatniej chwili oddział niemiecki, który stoczył formalną walkę z tłumem maruderów i chłopstwem uzbrojonym w karabiny.

W maj. Gromoszcze pp. Hłasków napastnicy spalili dom, przyczem w płomieniach zginęła sparaliżowana matka p. Hłaskowej, sama zaś p. S. z dwoma synami, lokajczykiem i siostrą miłosierdzia zdołała schronić się w murowanym śpichlerzu. W śpichlerzu tym zatarasowawszy się, przez 12 godzin odpierali obłętni napad całej bandy; młodzi pp. Hłaskowie z posiadanej broni zabili 22 napastników i w nocy zdołali, zgładziwszy straż, zbiec wraz z kobietami do odległej o 15 wiorst stacji Borkowicz, gdzie spotkali oddział wojsk niemieckich.

W pow. sielebskim został zamordowany p. Wolbek z żoną.

Jest to niestety tylko część tej martyrologji, którą przyniosła ludność polska na kresach. Całe dziesiątki i setki wypadków prześladowań, morderstw, pogromów nie zostały ujawnione i dopiero kiedyś tradycja miejscowa fakty te przekaze historii tego niesłychanego w dziejach przewrotu.

Najbliższa przyszłość gospodarza tego kraju przedstawia się w najczarniejszych barwach; cały aparat większych gospodarstw jest tak zrujnowany, że trzeba wielu lat, aby go do możliwej sprawności doprowadzić i osiągnąć znów ten stopień kultury, do której nasi ziemianie doszli przez długie lata wytężonej pracy.

Miasto Witebsk pozostaje w dalszym ciągu w rękach anarchji; wszelka komunikacja ze światem jest przzerwana i całe życie części okupowanej gubernji witebskiej koncentruje się w Połocku.

## Sprawy polskie.

### Wymiana depeesz pomiędzy Burianem a Steczkowskim.

Wydział Prasowy Prezydium Rady Ministrów komunikuje:

Pan prezydent ministrów otrzymał od Austro Węgierskiego ministra spraw zagranicznych bar. Buriana depeesz następującą:

Do Jego Ekscelencji Królewsko-Polskiego Prezydenta Ministrów Pana J. Steczkowskiego w Warszawie.

Łaską Jego c. i k. Apostolskiej Mości powołany na ministra Cesarzskiego i Królewskiego Domu i spraw zagranicznych, mam zaszczyt zawiadomić o tem Waszą Ekscelencję i proszę przyjąć zapewnienie, że zawsze będę chętnie gotów popierać w miarę sił Rząd Polski w jego pełnej odpowiedzialności pracy, której celem jest dalsza budowa państwowości polskiej i zabezpieczenie przyszłości Polski.

Wiedeń, dn. 18 kwietnia 1918 r.  
Burian.

Na powyższą depeesz pan prezydent ministrów odpowiedział telegraficznie:

Do Jego Ekscelencji c. i k. Ministra Spraw Zagranicznych bar. Buriana w Wiedniu.

Zaszczycony telegramem z dnia 18 kwietnia składam Waszej Ekscelencji moje życzenia z powodu powołania na ministra Cesarzskiego i Królewskiego Domu i spraw zagranicznych i dziękuję najuprzejmiej za gotowość popierania rządu polskiego w jego pracy. Życzliwe słowa Waszej Ekscelencji umacniają mnie w niezawodnej nadziei, że się nam uda rozwinąć państwowość polską i zabezpieczyć przyszłość Polski.

Warszawa, dn. 21 kwietnia 1918 r.  
Steczkowski.

## Reforma agrarna i ochrona pracy.

Rząd polski — według informacji piotrkowskiego «Dziennika Narodowego» — opracowuje projekt reformy agrarnej. Każdy, choć cokolwiek obeznany z tem zagarnieniem w Królestwie, przysna, że należy ono do najbardziej skomplikowanych w dziedzinie polskiej polityki wewnętrznej. Wśród włościan panuje głód ziemi. Kardynalnym dążeniem i założeniem reformy agrarnej jest rozdział majątków państwowych: majorackich i koronnych pomiędzy ludność małorolną.

Jasnym jest, że to sprawy proletariatu wiejskiego u nas nie rozwiąże, jednakże będzie to poważny krok naprzód na drodze do całkowitej sanacji stosunków.

Odnosne projekty są obecnie opracowywane i dyskutowane. Rząd traktuje je z całą pieczołowitością, zdając sobie bowiem nasze sfery rządowe jasno sprawę, że ta reforma posiadać będzie wybitne znaczenie gospodarcze i głównie — polityczne. Trzeba więc rzecz całą grunatownie i wszechstronnie rozpatrzyć. Władze polskie zapewniły sobie współpracę wybitnych znawców spraw agrarnych.

Dalszy zakres starań, zabiegów i wysiłków rządu w dziedzinie polityki wewnętrznej stanowi opracowany stronnny projekt ubezpieczenia rzesz pracujących. Rząd zamierza zorganizować kasy chorych, dla robotników i służby wiejskiej, ubezpieczenia od nieszczęśliwych wypadków, rozległą opiekę komunalną nad ubogimi i t. d.

Sprawy te opracowane są przez poszczególne ministerstwa, poczem przedstawione będą Radzie Ministrów do zatwierdzenia.

### Zjazd Polskiego Stron. Demokr.

W sobotę, jak donosi «Kurjer Polski» rozpoczął się w Warszawie Zjazd krajowy Polskiego Stronnictwa Demokratycznego. Pierwszemu posiedzeniu przewodniczył dr. Mierzyński z m. Łodzi. Odczytano sprawozdanie ogólne, sprawozdania z prowincji i omawiano statut.

W niedzielę odbyły się dwa posiedzenia z referatami na tematy: sytuacji wewnętrznej i programu społecznego Polskiego Stronnictwa Demokratycznego.

### Wyjazd komisji reemigracyjnej.

«Kurjer Polski» komunikuje, że z Warszawy wyjechała do Mińska komisja reemigracyjna, złożona z pp.: Eustachego ks. Sapiehy, prezesa Rady Głównej Opiekuńczej, Jana Dmochowskiego, naczelnika wydziału reemigracji w ministerstwie spraw wewnętrznych i Jana Karzso-Siedlewskiego, sekretarza komisji.

## Niemcy.

### Nowe projekty podatkowe.

Na posiedzeniu Reichstagu w dniu 23 bm. podczas pierwszego czytania projektów podatkowych zabierał głos sekretarz stanu urzędu Rzeszy do spraw skarbu, hr. Roederer, w celu uzasadnienia nowych projektów podatkowych zgłoszonych przez rząd do Reichstagu.

Projekty te dotyczą następujących podatków:

1) Monopol spirytusowy. Wszelki w gorzelniach wyrabiany spirytus musi być odstawiony zarządowi monopolowemu Rzeszy.

Rząd Rzeszy oblicza, iż ogółem zbierze dla skarbu państwa z tego podatku 643 mil. marek.

2. Podatek od piwa. Fabrykacja piwa zostanie skontyngentowana. Każdy browar będzie miał wyznaczoną ilość piwa, jaką mu wyrobić wolno. Podatek państwowy będzie się płaciło od gotowego piwa.

Dochód spodziewany z tego podatku ma wynieść 339 mil. mk.

3. Podatek od wina. Podatek od wina będzie pobierany od tego, kto je hoduje lub wyrabia lub od handlarza w chwili, gdy wino sprzedaje konsumumentowi. Wynosić ma 20 proc. wartości. Dochód z tego podatku wyniesie 100 mil. marek.

4. Podatek od wina szampańskiego. Dochód spodziewany z tego podatku: 20 mil. marek.

5. Podatek od napoi bezalkoholowych. Dochód z tego podatku 51 mil. marek.

Cło na kawę ma zostać podwyższone na 130 mk., na herbatę na 220 mk., czekoladę na 140 mk., kakao na 50 mk. za podwójny centnar.

6. Podwyższenie opłat pocztowych i telegraficznych. Spodziewany dochód z tych podwyższonych opłat 125 mil. marek.

7. Podatek wojenny dla spółek na czwarty rok wojny. Dochód z tego podatku: 600 mil. mk.

8 i 9. Podwyższenie opłat za stemple, w tej liczbie i od weksli. Spodziewany dochód z podwyższenia stempła wynosić ma: 214 mil. mk.

10. Podatek od obrotu. Podatkiowi podlegają nie tylko towary, ale i sama czynność przy obrocie.

Oprócz tego zaprowadza się osobny podatek od zbytku. Spodziewany dochód dla skarbu państwa: 1000 mil. mk.

11. Ustawa przeciwko ucieczce przed podatkami.

Aby zapobiedz, by podatnicy przed podatkiem z kraju nie uciekali, ustawi się ustawę nakładającą obowiązek płacenia w Rzeszy podatków na przeciąg 5 lat od wyprowadzenia się z kraju.

Kto się chce z kraju wynieść, musi przed wyprowadzką złożyć 20 proc. majątku jako pewność, że podatki przez owe 5 lat zapłaci.

Kto się od podatku usunie, zostanie z żoną i dziećmi pozbawiony obywatelstwa w Rzeszy.

12. Cło na piwo.

## Austro - Węgry.

### Karty dla pałaczy.

WIEDEŃ (24 bm. Kreuz. Ztg.)—Na mocy rozporządzenia ministra finansów, które pozyska moc swą za 8 tygodni, zaprowadzone zostaną w Austrii karty dla pałaczy. Każdy pałacz otrzymywać będzie na tydzień 6 cygar, 18 papierosów lub 1/3 pakietka tytoniu.

## Rosja.

### Ruch anarchizyczny.

Jak donosi wydawana przez petersburską radę robotn. i żołn. «Krasnaja Gaziet» pod datą 17 b. m. z

Moskwy, według danych nadzwyczajnej komisji dla walki z kontrrewolucją, sabotażem i spekulacją wśród aresztowanych niedawno w Moskwie anarchistów, wykryto dużo osobistości o głośnej przeszłości kryminalnej, nie zlikwidowanej jeszcze przez sąd. Kryminalna policja ustaliła wśród aresztowanych cały szereg «anarchistów», oddawna przez nią poszukiwanych. Kryminalni «anarchiści» zostali odseparowani, natomiast mają być wkrótce uwolnieni «ideowi anarchiści», udział których w brudnych sprawkach skupionych wokoło nich występnych tłumów, według «Krasnej Gaziety», nie potwierdza się.

Przewodniczący pomienionej komisji do walki z kontrrewolucją w rozmowie ze współpracownikiem pisma «Izwiestka Centr. Kom.» oświadczył, że komisja posiadała określone informacje, iż wodzowie kontrrewolucji chcą wykorzystać występne żywioły zgrupowania wokół anarchistycznych federacji w celu wystąpienia przeciwko władzy «sowieców».

Jak się okazuje grupy anarchistyczne, njując pałacyki w Moskwie, wybierali punkty strategiczne właśnie naprzeciwko wszystkich, najbardziej ważnych instytucji «sowieckich».

Jak donosi «B.brujskij Głos», d. 7 bm. anarchiści, korzystając z osłabienia wojsk sowieckich w Rostowie nad Donem, wywołanego przez forsowne wysyłanie posiłków na front t. zw. «Kornitowski» dokonali w Rostowie zbrojnego wystąpienia. Bolszewicy po nieznacznym oporze poddali się.

Anarchiści po odniesieniu zwycięstwa zaczęli urządzać pochody na głównych ulicach miasta. Podczas tych manifestacji powiewały czarne chorągwie i krążyły odezwy z takimi hasłami:

«Odrywajcie zamki», «Duch zniszczenia jest duchem twórczym», «Wszystko należy do całego narodu» i t. p.

W mieście rozpoczęły się następnie masowe grabieże sklepów, składów, mieszkań prywatnych. Rzeczy bardziej cenne anarchiści ładowali do samochodów i wywozili niewiadomo dokąd.

Nazajutrz rano oddziały marynarszy anarchistów z samochodami opancerzonymi i kulomiotami zostały wysłane z Rostowa do Nowoczerkaska.

Jak jednak donosi «Krasnaja Gaziet» pod datą 17 b. m., anarchiści, którzy próbowali pochwycić władzę w Rostowie nad Donem w swe ręce, zostali podobno aresztowani po krótkiej walce, w której przyjmowały udział dwa automobile opancerzone.

Jak donosi gaz. «Witebskij Listok»

pod datą 20 b. m., w Smoleńsku w nocy z 17 na 18 bm. nastąpiło starcie pomiędzy anarchistami a żołnierzami pułku rewolucyjnego.

Wreszcie «Krasnaja Gaziet» dowiaduje się z Woroneża pod datą 15 bm., że w jednym z miast na froncie ukraińskiej republiki «sowieckiej» anarchiści zawładnęli sztabem. W celu walki z bandami postanowiono rozbroić szczególnie jeden oddział anarchistów, który był winowajcą wszystkich gwałtów i grabieży, jakie wydarzyły się w tem mieście. Przeciwko anarchistom została skierowana artylerja, poczem część anarchistów poddała się bez walki, część uciekła, jeszcze inni chcieli wycofać się, grożąc kolejowcom rozstrzelaniem. Ci ostatni zostali otoczeni, lecz pomimo to pierwsi rozpoczęli strzelanie, wskutek której zostało 3 bolszewików zabitych, kilku zaś rannych.

W rezultacie jednak anarchiści zostali rozbrojeni.

«Krasnaja Gaziet» dodaje, że mieszkańcy tego miasta dziękowali potem bolszewikom za wybawienie od band anarchistycznych.

Mile to muszą być stosunekami w tej rosyjskiej republice «sowieców», kiedy bolszewicy nawet wydają się ludziom wybawcami.

## Finlandja.

### Działania bojowe.

SZTOKHOLM (23 bm. W.T.B.)—Jak donoszą do «Aftonblad.» z Finlandji, Niemcy zajęli Hyvinge i Sweaborg. Pomiędzy Lajo a Rijimaeki czerwona gwardia została otoczona. Granica pomiędzy Finlandją a Rosją jest zamknięta. Bataljon pod dowództwem Szweda, hr. Coernsvanda doszedł do Ylää. Czerwona gwardja przed opuszczeniem osad, plądruje i wyrządza wielkie zniszczenia. Gen. Manerheim zwrócił się do Hindenburga i Ludendoffa w odpowiedzi na ich depesze pozdrawiające z telegramami, podnosząc szczególnie wyzwolenie Helsingforsu przez wojska niemieckie.

## Czego potrzebują powracający uchodźcy?

Od jednego z przyjaciół pisma, który świeżo powrócił z Rosji, otrzymuje «Kurj. Polski» kilka uwag w sprawie pilnych potrzeb braci naszych, śpieszących z powrotem do kraju.

Setki tysięcy Polaków, przebywających za granicą kraju z utęsknieniem oczekują powrotu do ojczyzny. Wielu byt materialny jest wprost opłakany. Z początku zasilają ich komi-

tety w. ks. Tatjana i «Komitety Polskie pomocy ofiarom wojny» w formie pracy, odzieży lub pieniędzy. Instytucje te, zniweczone przez bolszewików, obecnie są nieczynne.

Po zawarciu pokoju tłumnie ruszyli ku granicy. Tu trafili na przeszkody. Oczekują pozwolenia na przejazd od 2 do 3 miesięcy i to w najniehygieniczniejszych warunkach. Za pomieszanie służą im szopy, stajnie koszar—wilgotne i brudne—razem chorzy ze zdrowymi, pozbawieni pomocy religijnej, sanitarnej, pieniężnej.

Litwini, za staraniem prezesa Smetony wystarli się u władzy o możliwość opieki nad współziomkami.

Należy i potrzeby Polaków zaspokoić.

W jaki sposób?

W rejonach północno-zachodnich należałoby utworzyć «Komitety niesienia pomocy wychodźcom».

Komitety powinny mieć za zasadę przede wszystkim niesienie pomocy religijnej, polegającej na tem, by wychodźcy mogli wysłuchać mszy św., chociaż raz na dwa tygodnie; pomocy pieniężnej—chcący przy zmianie pieniędzy; pomocy sanitarnej, aby mieli do rozporządzenia ambulatorjum, szpitalik z lekarzem; pomocy żywnościowej, w postaci sklepów, sprzedaży produktów, zakupywanych u okolicznych obywateli i włościan z pierwszych rąk; pomocy prawnej, polegającej na udzielaniu porad i objaśnieniu, czuwaniu nad dokładnem zapijaniem odpowiedzi na czynione pytania ze strony władzy (nieprzekraczanie nazwisk i miejscowości i t. d.)

Oto są najpilniejsze potrzeby.

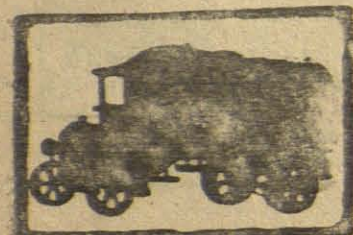
## Rozmaitości.

ostatnie chwile Bolo paszy. Rozstrzelanie Bolo paszy było dla prasy francuskiej jednakowoż niespodzianką. Obrońca jego, adwokat Salles, sądził, że wszystkie ważne oświadczenia Bola są bezwartościowe, jeżeli żyć nie będzie, bo podejrzani nie potrzebują zeznań umierającego uznawać. Skazany zachowywał się w ostatnich chwilach godnie. Gdy mu powiedziano, aby był gotów, odrzekł: «Jestem rad. Czuje się wolnym». Ubrał się starannie w czarne elegancie ubranie i wciągnął białe rękawiczki. Później przypiął sobie do piersi dwie jedwabne chusteczki, spowiadał się, przyjął komunię i prosił księdza, aby chusteczki dał jako pamiątkę żonie i bratu. Gdy z więzienia wyruszył, nie chciał podpisać dokumentu o wypuszczeniu go z zakładu. Nastąpiła przykra jazda do Vincennes. Samochodowi towarzyszyła konnica. Na miejscu zaprowadził go duchowny do szupa, gdzie zawiązano mu o czy chustką jedwabną, którą sam przyniósł. Gdy wyrok wykonano, przystąpił do umarłego duchowny i wyjął chustki, przebite 12 kulami.

Przy sprzedaży albo licytacji przedmiotów, należących do zarządu armji lub marynarki, zapłata może być najlepiej uskuteczniejsza za pomocą walorów w pożyczce wojennej. Kupujący, a żądający zapłaty w pożyczce wojennej, będą uwzględnieni w pierwszej linii, nawet przy równoznacznej ofercie. Przepis, dotyczący dania pierwszeństwa ofercie w pożyczce wojennej przed zapłatą w gotówce, rozciąga się na wszystko, co dotyczy potrzeb dla ludności, a więc przede wszystkim na **konie, wozy i uprzęż, przybory do kolejek polnych, lokomotywy motorowe i samojazdy** wraz z potrzebami; dalej na **paszę** i inne zapasy; na **maszyny rol-**



nicze, oraz narzędzia i potrzeby do nich; na **urządzenia fabryczne**, z należąciami do nich maszynami i naczyniami; na **żelazo, stal** i inne metale; na **drzewo** i wszelki materiał budowlany; **materiały tkackie** i surowce wszelkiego rodzaju. Pożyczka wojenna obliczona jest w pełnej wartości nominalnej i przyjęta w zapłacie do wysokości całkowitej ceny zakupu lub licytacji. Za pożyczkę wojenną w tem znaczeniu uważają się wszystkie 5-procentowe obligacje państwowe bez różnicy, oraz wszystkie 6 proc. pożyczki wylosowane, jako 4 1/2-procentowe przekazy skarbowe.



Jeśli chcesz zatem kupić z korzyścią ---  
podpisz pożyczkę wojenną!



## Paryż pod bombami.

Jak też wygląda obecnie stolica państwa uciechy?

Szczęśliwy przypadek włożył nam do ręki parę numerów codziennego, ilustrowanego pisma «L'Excelsior», z końca marca, które odbijają dość charakterystycznie obecną fizjonomję Paryża, bardzo a bardzo wreszcie odmienną.

Już sam «L'Excelsior» potężnie się odmienił.

Ruchliwy dziennik brukowy musiał dawniej szukać z niemałą forsą sensacyjnej aktualności, a pomyslowość redaktora była główną siłą pisma. Ubiegano się za conceptami wyszukany, nieraz zadziwiający, czasem wprowadzającymi hazard na łamy pisma.

Obecnie życie, ponad wszelką miarę intensywne i tragiczne, przynosi same sensacje w stylu wielkim.

Bombardowanie Paryża dostarczyło tematu do mnóstwa informacji, artykułów i ilustracji.

Bombardowanie Paryża uczyniło z pogardzonej dotychczas piwnicy najcenniejszą część domu.

Dświadczenie mówi nam — czytamy w «Excelsiorze», — iż piwnice są zupełnie dostatecznym schronieniem przed niebezpieczeństwem, jakie grozi od bomb, czy to rzuconych z latawców, czy też przysyłanych z dalekich odległości przez armatę.

Ale — jest tu jedno «ale».

Bomby mogą zaważyć dom, w piwnicach którego ludzie przed bombami właśnie szukali schronienia.

Otóż jest na to środek: należy połączyć ze sobą piwnice domów sąsiednich. Otwór w murach wystarczy na to. Wrazie zaważenia wyjścia z jednych piwnic, przechodzi się do piwnic sąsiednich, a z nich na świat boży. W ten sposób utworzy się komunikację podziemną pieszą, jak po ulicach miasta.

Tego środka chwycili się już mieszkańcy miast, położonych w pobliżu frontu. I chwala go sobie.

Jednakże tak radykalne środki naruszają prawa własności i przedstawiają z prawnej strony różne zastrzeżenia i komplikacje.

Nie obejdzie się tu bez nowego prawa.

I bez nowych wydatków publicznych. Boć nie można obarczać kosztami przebijania piwnic samych właścicieli domów, skoro piwnice ich służyć będą nie tylko ich lokatorom, ale każdemu przechodniowi w razie potrzeby.

Prawo więc wyda parlament.

A miliony franków weźmie na siebie budżet miejski.

Tymczasem piwnice stały się przedmiotem szczególnej piaczy.

Zaprowadzono w nich oświetlenie elektryczne, przeprowadzono gruntowne wycyszczenie, połączone z białaniem ścian, a nieraz i zdobieniem makatami; przed przykrościami wilgoci wysłano je tu i tam w dzielnicach bogatych, dywanami, albo nawet ma-

teracami; umeblowano je meblami ogrodowymi, zastawiono łózkami polowymi, a nawet potworzono w nich prowizoryczne biblioteki.

Na sygnał wszyscy lokatorzy schodzą z pięter do podziemi.

I tu ludzie różnych pięter, a więc i różnych sfer spędzają godziny w obliczu wspólnego niebezpieczeństwa.

Czynnik to ogromnie umoralniający, to wspólne niebezpieczeństwo. Wywiązuje się więc w piwnicach paryskich pewne ciepło ludzkości i braterstwa, którego w dzisiejszej cywilizacji brakuje prawie tak samo, jak dawniej, prawie jak zawsze.

Bankier serdecznie rozmawia z robotnikiem, hrabina staje się poufałą z panną z magazynu i dewotka nie boczy się od kokotki; członek Akademii nie czuje się wcale mędrszy od ucznia gimnazjalnego.

Teatry funkcjonują.

Ale zobaczcie jak teraz wyglądają ogłoszenia codzienne o repertuarze. Jest to charakterystyczniejsze wymowniejsze od wszelkiego opisu.

Tłomaczą.

«Gymnase» grają «Kiki». Piwnice obszerne, mogące pomieścić większość widzów. Oprócz tego zarezerwowano dla widzów schronienia na Bulwarze Bonne Nouvelle i ulicy d'Hauteville, o 300 metrów odległości.

Theatre Rejane: «Madame Sans Gêne»... Jeszcze. Na ulicy Blanche o 300 metrów piwnice szkoły miejskiej mogą pomieścić 300 osób. Podczas

lekcji dziennych te piwnice dzieciom służą za schronienie.

Gaieté Lyrique. Gdybym był królem. Jeszcze. Liczne schroniska w bezpośrednim sąsiedztwie teatru: Bulward Strassbourg 5, ulica Saint-Martin 2 i inne. Dynekcja postanowiła dawać tylko popołudniowe przedstawienia.

Theatre des Arts. «Kontroler wagonów sypialnych». Jeszcze. Stacja kolei podziemnej na ulicy Villiers o 200 metrów od teatru.

Casino de Paris. Trzydzieści cztery schroniska w pobliżu teatru do dyspozycji widzów. Mogą pomieścić 4700 osób. Wskazane na afiszach, rozwieszonych w widowni.

Olympia. Tawerna miejscowa jest jedna z największych sal w mieście. Może łatwo pomieścić dwa tysiące osób, które znajdują na miejscu trunki, napoje i orkiestrę cygańską.

Zresztą wszystkie inne teatry, nie wyłączając rządowych i miejskich podobne udogodnienia przygotowały dla swoich widzów.

## OFIARY

ZŁOŻONE W ADMINISTRACJI „DZIEN. WIL.”

Na nieuleczalnoh.

Ku uczczeniu śp. Zygmunta Drużyno — Siostry Anna i Heljodora 15 m.

Na schronisko Nauczycielek.

Ku uczczeniu śp. Zygmunta Drużyno — siostry Anna i Heljodora 10 m.

Na nędzę wyjątkową.

Ku uczczeniu śp. Zygmunta Drużyno — siostry Anna i Heljodora 5 m.

## KINEMATOGRAF „HELIOS”

Wileńska 38, róg Ś-to Jerskiej.

Program na 24—26 kwietnia 1918 r.

**Samotny,** bardzo zajmujący życiowy obraz w 3-ch cz.

Początek: w soboty i niedziele o g. 1 ej, w dni powszednie o godz. 4-ej pp

Karty honorowe z powodu braku miejsc w soboty i niedziele są nieważne.

**Przednie i tylne wejście**

Parada tańca, komiczny.

arcywesoła farsa w 3-ch aktach z udz. **Asty Nilzen.**

Koniec o godz. 11 ej wieczorem.

Karty honorowe z powodu braku miejsc w soboty i niedziele są nieważne.

## KINEMATOGRAF „LUX”

Ś-to Jerska Nr. 11.

Właściciel J. Krubicz.

Interesujące zdjęcia wojenne z natury

**STRACH NA ANGLIKÓW**

ilustruje szturm niemieckiej floty.

## Zebraczka z S<sup>t</sup> Marien,

biorą udział najlepsze artystki dworskiego baletu z **Lottą Szumann** w głównej roli.

**BOXSER,** komedia w 2-ch aktach. Bezustanny śmiech i humor.

## KINEMATOGRAF „MINIATURA”

Ś-to Jerska 7.

## Dziś nowy, zajmujący program!!!

## KINEMATOGRAF „R. Sztremer”

Wielka 74.

Tylko 3 dni: 26, 27 i 28 go kwietnia!

Największa kryminalno detektywna sensacja sezonu 1918 r. Niesłychane efekty. Przygody głośnej awanturzystki.

Napisy po polsku.



## PROTEA

(Co potrafi kobieta)



dramat detektywny w 7 dnich częściach. W głównych rolach: znakomity detektyw amerykański **Gordon** z jego premjowanym psem policyjnym «Djana». W roli Protei znana artystka **Tonia Czernowa**.—Ponad program wesoła farsa serji artystycznej «Nordisk» „**Profesor Gapski**” w 2-ch częściach z udziałem komika **Korotyszki**na.

Codziennie od godz. 2-4 pp.

## Kafé-Koncert

w nowej restauracji przy wystawie

### WILEŃSKICH DOMÓW PRACY.

## Sprzedaz obuwia

wyrobu Wileńskich Domów Pracy

w sklepie dawniej Singiera obok Wystawy Domów Pracy, ul. Wielka.

Opiekun 6 go cyrkułu Komisji zarządzającej opuszczonymi posesjami zawiadamia, że w poniedziałek, 29-go kwietnia, o godz. 10 ej rano odbędzie się

### licytacja drewnianego budynku,

znajdującego się w dzielnicy Zarzecza, przeznaczonego na robiórkę. Szczegóły w sprawie licytacji informuje Biuro 6 cyrkułu, ul. Ś to Jańska 29 (księgarnia) od godz. 10—2.

Księgarnia J. Zapaśnik otrzymała na skład główny:

**T. Makarowicz.** Notatki z dziejów powszechnych.

## Historja Starożytna.

Cena 90 kop.

Do nabycia we wszystkich księgarniach.

## 3 pokoje z kuchnią do wynajęcia

przy kościele po-Misjonarskim. Subocz № 18, Zamierowska.

## NASIONA

buraków pastewnych, marchwi, kapusty itd. nadeszły. 1589

Wileńska Nr. 15, hr. Krasiecki.

Plug do wynajęcia: II Junkierski zauł. № 31—9, Bartoszewicz. 1583

## Futra, wyroby futrzane

i palta karakuluowe używane kupuje. Pięcę wysokie ceny, oglądam na miejscu. Zwracać się do biura Karolina, Wilno, Trocka 20. rk

## Dywany

dwa, duży i mniejszy oraz dwie serwety pluszowe do sprzedania. Sergjuszowska № 12—10, Snarska. gr

## NAUCZYCIELA

lub nauczycielki do dwojga dzieci poszukuję dla udzielania polskiego i niemieckiego języka. Listowne oferty: Semenjakow, wieś Szejboki, st. Lida. 8615

## Kto chce sprzedać

za dobrą cenę cennoci złote i srebrne rzeczy, brylanty i kwity lombardowe na takowe.

Zgłaszać się: 2807

**Milejkowski,** Wielka 70, obok mag. Danzigiera, daw. Alszwanga.

Są do wynajęcia 2 mieszkania, w zupełności mogą zastąpić letniska. Na żądanie mogą być dane meble. Ul. I-sza Ponomarska № 3, Falczewski. 1595

## Stół dębowy

i szafa do sprzedania. Hotel Niskowskiego № 35, od g. 3—5 ej pp. Pawłowska. 2805

## Potrzebne służące

do lecznicy **Miszmeres-Chojlim,** Kijowska 5. Zgłaszać się do kantoru od 8—9 i od 5—7 wiecz. 2802

Do sprzedania plug jednokonny, mało używany. Astrachańska № 16 (Tyzenhauzowska), Wołk. 1598

## Nasiona

marchwi czerwonej do sprzedania. II Bernardyński zauł. 19—15, Beblawicz. 2803

## KUPIE

męskie ubranie lub kwity lombardowe na takowe. Wielka 27, F. Popławski. 2804

Zginął taks, wabi się «Czekaj». Łaskawy znalazca zechce zawiadomić 1-go maja. Ul. Uniwersytecka № 9—16, W. Milewicz. 1597

## Do sprzedania

pianino koncertowe, prawie nowe, firmy Wilhelm Szpot. Ul. Bankowa 15—2, obok Makowej. Od g. 11-ej do 3 pp., Masłowski. 1580

## Kapusta kwaszona

do sprzedania po 2 marki za pud. Włtkomierska 115, Sawicki. 1577

## DRUKARNIA

## KS. A. RUTKOWSKIEGO

Wilno, Królewska Nr. 7,

przyjmuje wszelkie obstarunki w zakres drukarstwa wchodzące.

WYKONANIE STARANN.

:: CBNY UMIARKOWANE. ::

